

Maciej Milczanowski

WPLYW EGIPSKIEJ ARABSKIEJ WIOSNY NA STRATEGIĘ BEZPIECZEŃSTWA USA

Wydarzenia związane z Arabską Wiosną w Egipcie nie przeorientowały głównych priorytetów amerykańskiej doktryny bezpieczeństwa, ale wpłynęły na zmianę istotnych uwarunkowań, kształtujących aktywność polityczną i ekonomiczną Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Reakcje władz amerykańskich na te wydarzenia świadczą o próbach racjonalizacji relacji USA i Egiptu: uwzględnienia nowej sytuacji tak, aby utrzymać Egipt w orbicie strategicznych oddziaływań USA na Bliskim Wschodzie jako głównego partnera, zapewniającego stabilizację regionu.

Celem artykułu jest analiza reakcji administracji USA na zmiany zachodzące w trakcie Arabskiej Wiosny w Egipcie oraz wpływu, jaki te wydarzenia mają na amerykańską strategię bezpieczeństwa w regionie. Dostosowanie doktryny bezpieczeństwa do nowych uwarunkowań w Egipcie jest bowiem kwestią zasadniczą w utrzymaniu roli USA jako mocarstwa stabilizującego rejon Bliskiego Wschodu.

Relacje z Egiptem w istotny sposób wpływają na stosunki Stanów Zjednoczonych ze wszystkimi siłami Bliskiego Wschodu, dlatego polityka amerykańska względem tego państwa musi cechować się dużą powściągliwością, elastycznością, ale przede wszystkim wymagana jest wnikliwa analiza wydarzeń tam zachodzących.

Reakcje administracji amerykańskiej na wydarzenia ze stycznia i lutego 2011 r. w Egipcie

Z oficjalnych wypowiedzi najważniejszych polityków amerykańskich wynika, że sytuacja w Egipcie na początku 2011 r. nie została właściwie oceniona. Sekretarz Stanu USA Hillary Rodham Clinton jeszcze 25 stycznia 2011 r. dawała wyraźny sygnał poparcia dla prezydenta Hosniego Mubaraka, wskazując jedynie na konieczność wstrzymania się od przemocy. Hillary Clinton podkreślała jednak stabilność rządu w Egipcie i twierdziła, że szuka on drogi do porozumienia z opozycją i wprowadzania reform¹. Tymczasem w tym samym dniu na placu Tahrir zgromadziły się dziesiątki tysięcy demonstrantów, zwołując się za pomocą portali społecznościowych². Dzień 25 stycznia stał się symboliczny dla całego protestu w trakcie Arabskiej Wiosny, były to bowiem pierwsze masowe demonstracje w największych miastach Egiptu. Dzień później Hillary Clinton ponownie odnosząc się do sytuacji w Egipcie, zmieniła nieco stanowisko i zaapelowała już nie tylko o powstrzymanie się od przemocy, ale też wyraźnie wezwała rząd w Kairze do podjęcia reform oraz zasugerowała, że jest to najlepsza ku temu okazja³.

Oficjalne wypowiedzi urzędników USA należy jednak rozpatrywać w szerszym kontekście doskonałych relacji administracji prezydenta Obamy z reżimem prezydenta Mubaraka⁴. Przebieg wizyt prezydenta USA w Kairze w 2009 r. oraz prezydenta Mubaraka w towarzystwie swego syna Gamala w Waszyngtonie w 2010 r., a także powszechnie znane dobre stosunki sekretarza stanu USA Hillary Clinton z rodziną Mubaraków⁵, są dodatkowymi argumentami świadczącymi o pełnym poparciu dla prezydenta Egiptu. Prezydent Obama na pytanie, czy uważa prezydenta Mubaraka za dyktatora, zaprzeczył, a z kontekstu wynikało, że jedynym powodem takiego stanowiska był fakt sojuszu Egiptu i USA⁶. Clinton, znając lub podejrzewając zamiary władz egipskich, przestrzegала przed blokowaniem komunikacji internetowej i sieci komórkowych⁷. Dwa dni później władze Egiptu zdecydowały się na krok bezprecedensowy w historii, wyłączając Internet i sieci komunikacji mobilnej w całym kraju⁸. Dla samych demonstrantów krok ten spowodował pewne utrud-

¹ H. R. Clinton, *Remarks with Spanish Foreign Minister Trinidad Jimenez after their Meeting*, Secretary of State Archives, Washington, 25.01.2011.

² M. Milczanowski, *Dwa odcienie arabskiej rewolucji: Egipt i Syria*, Oświęcim 2013, s. 16–21.

³ H. R. Clinton, *Remarks with Jordanian Foreign Minister Nasser Judeh after their Meeting*, Secretary of State Archives, Washington, 26.01.2011.

⁴ A. al-Aswany, *On the State of Egypt: What Made the Revolution Inevitable*, New York 2011, s. 165.

⁵ F. A. Gerges, *Obama and the Middle East: The End of America's Moment?*, New York 2012, s. 158–159.

⁶ J. Webb, *An Interview with President Obama*, BBC News, 01.06.2009, www.bbc.co.uk/blogs/thereporters/justinwebb/2009/06/an_interview_with_president_ob.html [07.07.2013].

⁷ H. R. Clinton, *Remarks with Jordanian Foreign Minister...*

⁸ K. Ashraf, *Liberation Square: Inside the Egyptian Revolution and the Rebirth of a Nation*, New York 2012, s. 156.

nienia, jednak dał też ważny sygnał o słabości władzy – został uznany za błąd Mubarak, który przyspieszył jego upadek⁹.

Rozmiar demonstracji i determinacja przeciwników reżimu w Egipcie były zaskoczeniem nie tylko dla obserwatorów międzynarodowych, ale co szczególnie istotne – także dla władz państwa nad Nilem. Prezydent ignorował sygnały o zastrzaniu się sytuacji, wierząc w swój autorytet, aparat państwowy, w tym policję, służby specjalne i wojsko oraz w swoją umiejętność zażegnania tego rodzaju niepokoju. Podobnie na protesty zareagował przygotowywany do przejścia władzy Gamal Mubarak, który nie przewidział, jak wielką siłę będzie miał bunt społeczeństwa egipskiego¹⁰. W tym kontekście może się wydawać, że publiczne wypowiedzi amerykańskiej sekretarz stanu oraz telefoniczne rozmowy Franka Winesera – wysłannika prezydenta USA, z przywódcą Egiptu 1 lutego 2011 r., w których oboje nakłaniali Hosniego Mubarak do zmiany stanowiska i wprowadzenia zdecydowanych reform¹¹, świadczyły o chęci ratowania przez administrację USA egipskiego reżimu. Stanowisko władz USA było zgodne z przyjętą przez prezydenta Obamę doktryną powolnego przekształcania reżimów bliskowschodnich zamiast wprowadzania radykalnych zmian, w tym narzucania demokracji zachodniej, czego nieskutecznie spróbował jego poprzednik – G. W. Bush¹² w Iraku i Afganistanie.

Jednak twarde stanowisko prezydenta Mubarak w kwestii utrzymania dotychczasowego systemu władzy, skłoniło prezydenta USA do przyjęcia nowej strategii. W wystąpieniu w Departamencie Stanu USA prezydent Obama wyraził poparcie dla demonstrantów i konieczność zmian w Egipcie. Nie podnosił już kwestii reform, które miałyby wprowadzić prezydent Mubarak, zamiast tego wyraźnie koncentrując się na słowie „zmiana”. Zwrócił się bezpośrednio do demonstrantów popierając ich sprawę i obiecując pomoc po rozpoczęciu transformacji systemu politycznego, do czego, jak stwierdził, musi dojść. Obama w tym samym przemówieniu zwrócił się też do wojska doceniając nie tylko fakt podjęcia przez armię funkcji porządkowych, ale zwrócił uwagę na sygnały, że wojsko wspiera demonstracje. Nie tylko poparł demonstracje i dał sygnał, że nie będzie wspierał już prezydenta Egiptu, ale wyraźnie zasugerował dowódcom wojskowym, że ich rola w zmianie władzy jest akceptowana¹³.

Tak radykalna zmiana stanowiska Waszyngtonu spowodowana była korektą strategii w wyniku rozwoju wydarzeń i uporu prezydenta Mubarak. Dla Obamy była to też okazja dla ponownego zaakcentowania polityki USA – promującej wprowadzanie i utrwalanie demokracji oraz praw człowieka. Zmiana stanowiska

⁹ *Ibidem*, s. 164.

¹⁰ B. Hope, *Last Days of the Pharaoh*, www.amazon.com/Last-Days-Pharaoh-Kindle-Single-ebook/dp/B008URTZPQ [Kindle Single Edition 2012, kindle location 287].

¹¹ J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Kraków 2011, s. 199.

¹² F. A. Gerges, *op. cit.*, s. 89–90.

¹³ President B. Obama, *Remarks by the President on the Situation in Egypt*, Briefing Room, Speeches & Remarks, Washington, 01.02.2011.

w kwestii Egiptu spowodowała bardziej zdecydowane poparcie całej administracji USA zjawiska zwanego Arabską Wiosną¹⁴.

Niemniej Waszyngton szukał możliwości stopniowego wprowadzania zmian w państwach objętych buntem społecznym tak, aby dotychczasowy układ, w którym USA odgrywają główną rolę (choć jak w przypadku Libii, nie była ona pierwszoplanowa) nie został zachwiany. Zbyt głębokie zmiany mogłyby bowiem nie tylko wywołać brak zaufania nowych władz krajów przechodzących Arabską Wiosnę do USA, ale w przyszłości zmianę strategicznych sojuszników. Zarówno Iran czy Katar, Arabia Saudyjska, Turcja, jak i Chiny oraz Rosja i inni gracze, próbują zyskać nowe wpływy na Bliskim Wschodzie i na rękę jest im osłabienie wpływów USA w regionie. W związku z tym USA szukały sposobu przeprowadzenia reform dających namiastkę demokracji, poprawiając status klasy średniej w Egipcie, ale nie zmieniając uwarunkowań wewnętrznych, wynikających z układu sił w Egipcie. Dlatego po obaleniu Mubaraka, USA wsparły kandydaturę Omara Sulejmana, wiceprezydenta i wieloletniego szefa *muchabarat* – służb wywiadowczych Egiptu, przy przejmowaniu władzy¹⁵. Krok ten okazał się ostatnią próbą ratowania reżimu w Egipcie i niedopuszczenia do demokratycznych, ale niebezpiecznych dla sojuszu z USA zmian demokratycznych, w wyniku których do władzy mogliby dojść islamisci. Przypuszczalnie USA miałyby większy wpływ na Sulejmana niż wcześniej na Mubaraka, więc doszłoby zapewne do wprowadzenia umiarkowanych reform, mających uspokoić nastroje w społeczeństwie. Gra toczyła się jednak o cel zupełnie przeciwny. Demonstranci z placu Tahrir i innych miast w Egipcie pragnęli bowiem zupełnej zmiany władzy i odejścia ludzi reżimu Mubaraka. Dlatego to właśnie oni, od około 11 lutego 2011 r. całe zjawisko zaczęli nazywać rewolucją arabską. W obliczu więc rosnącego niezadowolenia i nasilania się demonstracji, koncepcja przejścia władzy przez Omara Sulejmana upadła. Usunął się on w cień, choć nie jest jasne, jak duże zachował wpływy w państwie poprzez służby, będące wcześniej pod jego kierownictwem¹⁶.

Zarówno Mubarak, jak i Sulejman przestrzegali prezydenta USA przed popieraniem demokracji w Egipcie¹⁷, wzmacniając obawy części polityków ame-

¹⁴ K. Czornik, *Bliski Wschód w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach 1945–2012*, Katowice 2012, s. 408–418.

¹⁵ K. Fahim, M. Landler, A. Shadid, *West Backs Gradual Egyptian Transition*, „New York Times”, 05.02.2011.

¹⁶ “They are exerting pressure on the whole scene and as many say, the SCAF are not ruling by themselves, but the Egyptian Mukhabarat, the secret services are still ruling. Mr. Omar Suleiman has got a very strong hand and some there say that Mubarak still has got hands moving the scene all together”, Adel Lotfy w wywiadzie z 08.05.2012, Press TV, www.presstv.ir/detail/240210.html [18.07.2012].

¹⁷ E. MacAskill, *Mubarak Claims Obama ‘Does Not Understand Egyptian Culture*, „The Guardian”, 04.02.2011, www.guardian.co.uk/world/2011/feb/04/mubarak-stands-fast; *Egypt Protests: US Call to Hosni Mubarak’s Government*, BBC News, 09.02.2011, www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-12400422; Alaa el-Aswany, *Hal yahtafiz Mubaarak bibtisaamatih!*? [Czy Mubarak nadal się uśmiecha?], Al Masry Al Youm, 15.05.2013.

rykańskich. Podobne stanowisko prezentowali jeszcze 4 lutego 2011 r. wysłannicy Białego Domu: Frank Wisner i Hillary Clinton, choć Clinton nie wypowiadała się tak radykalnie¹⁸. Prezydent Obama swoje poparcie dla demonstrantów wyrażał wbrew wielu doradcom¹⁹. Uwzględniając stanowisko prezydenta USA wyrażone w przemówieniu z 1 lutego stwierdzić można, że nowa doktryna USA wobec Egiptu po rozpoczęciu Arabskiej Wiosny musiała wzbudzać kontrowersje i różnice zdań w Waszyngtonie²⁰. Niemniej Hillary Clinton na konferencji w Monachium wyraziła się na ten temat bardzo jednoznacznie, akcentując, że dialog ze społeczeństwami a nie tylko reżimami, będzie wynikał nie tylko z idealizmu, ale i konieczności strategicznej²¹. Takie słowa wydają się ważne z uwagi na zmiany zachodzące na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Relacje oparte jedynie na dobrych stosunkach z dyktatorami nie zapewnią już Stanom Zjednoczonym odpowiednich wpływów, konieczne staje się więc zbudowanie prodemokratycznego wizerunku USA, ale bez tendencji interwencjonistycznych.

10 lutego 2011 r. w brytyjskiej telewizji pokazano wywiad z sekretarzem generalnym rządzącej Narodowej Partii Demokratycznej Hossamem Badrawim, w którym wspomniął on o planowanym ustąpieniu prezydenta Mubaraka²². Komunikat Najwyższej Rady Sił Zbrojnych także sugerował rychłą zmianę sytuacji²³. Jeszcze tego samego dnia prezydent Obama, nie czekając na oficjalne oświadczenie o ustąpieniu Mubaraka, wydał własne oświadczenie, w którym nie tylko ponowił wezwanie do zmian, ale też zachęcał Egipcjan do tego, aby wzięli sprawy w swoje ręce i zapewniali o wsparciu²⁴.

Nie ma wątpliwości, że prezydent USA miał informacje z pierwszej ręki – zapewne od samego marszałka Tantawiego i Omara Sulejmana, jednakże oświadczenie wydane jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem decyzji w Egipcie, świadczy o determinacji administracji USA przy poparciu dla zmian. Należy zauważyć, że taki sygnał musiał być także istotny dla innych przywódców na Bliskim Wschodzie, rzutując na ich relacje z Białym Domem.

¹⁸ H. Cooper, M. Landler, D. E. Sanger, *In U.S. Signals to Egypt, Obama Straddled a Rift*, „New York Times”, 12.02.2011.

¹⁹ F. A. Gerges, *op. cit.*, 106–107.

²⁰ *Ibidem*, s. 165.

²¹ H. R. Clinton, „This is not simply a matter of idealism. It is a strategic necessity”, Munich Security Conference Plenary Session Remarks, Secretary of State, Munich, Germany, 05.02.2011.

²² B. Hope, *op. cit.*, kindle locations 556–563. Egypt unrest: ‘President Mubarak to step down’, 4 news, 10.02.2011, www.channel4.com/news/egypt-unrest-president-mubarak-to-step-down-within-hours.

²³ Text of Egyptian military communique No. 1, Thursday, 10.02.2011, McClatchy Washington Bureau, www.mcclatchydc.com/2011/02/12/v-print/108637/text-of-egyptian-military-communique.html.

²⁴ Statement of President Barack Obama on Egypt, The White House, 10.02.2011, www.whitehouse.gov/the-press-office/2011/02/10/statement-president-barack-obama-egypt.

USA i SCAF

11 lutego 2011 r. wiceprezydent Omar Sulejman w telewizyjnym oświadczeniu poinformował o przejęciu władzy przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych (SCAF – Supreme Council of Armed Forces), z marszałkiem Hussajnem Tantawim na czele²⁵. Prezydent Obama w tym samym dniu wydał stosowne oświadczenie, a w kolejnym przeprowadził rozmowy telefoniczne z premierami Wielkiej Brytanii i Turcji oraz królem Jordanii na temat sytuacji w Egipcie. Potwierdził wcześniejsze poparcie dla zmian oraz przejęcia władzy tymczasowej przez SCAF²⁶.

Powierzenie władzy tymczasowej wojsku, i to w wyniku porozumienia do tymczasowego reżimu z demonstrantami, było na rękę USA głównie z powodu współpracy armii egipskiej z militarnymi strukturami Stanów Zjednoczonych. Współpraca ta obejmuje nie tylko wsparcie finansowe²⁷, ale też istotne dla relacji między tymi krajami coroczne ćwiczenia wojskowe „Bright Star”²⁸. Współpraca z USA jest oparta na tworzeniu warunków do budowania bezpieczeństwa w regionie, w przeciwieństwie do praktyk państw Unii Europejskiej, które w zamian za wsparcie gospodarcze i pomoc finansową oczekują zmian wewnętrznych związanych z przestrzeganiem praw człowieka i demokratyzacją²⁹. Wsparcie finansowe USA spowodowało jednak wzrost rozwarstwienia społecznego, ponieważ wąskie grono osób, które uzyskały dostęp do tych środków, izolowało się od reszty społeczeństwa. Rosnące dysproporcje ekonomiczne³⁰ były jedną z głównych przyczyn Arabskiej Wiosny³¹. Wojsko należało do grup najbardziej uprzywilejowanych w systemie władzy prezydenta Mubaraka. Szczególne zbliżenie armii egipskiej i reżimu Mubaraka z USA nastąpiło po atakach na WTC i Pentagon 11 września 2001 r., gdy Egipt został wciągnięty w ogłoszoną przez prezydenta Busha „wojnę

²⁵ B. Hope, *op. cit.*, kindle locations 582–684.

²⁶ President Obama on a Historic Day in Egypt, 11.02.2011, www.whitehouse.gov/photos-and-video/video/2011/02/11/president-obama-historic-day-egypt#transcript; Readout of the President's Calls to Discuss Egypt, The White House, Office of the Press Secretary, www.whitehouse.gov/the-press-office/2011/02/12/readout-presidents-calls-discuss-egypt.

²⁷ US Department of State, „U.S.-Egyptian Relations,” www.egypt.usaid.gov/en/aboutus/Pages/partnershipforprosperity.aspx; D. L. Rauj, *US Foreign Policy and a New Egypt*, www.amazon.com/US-Foreign-Policy-New-Egypt-ebook/dp/B00DJLCBCM, [Kindle edition, locations 391–392]; J. M. Sharp, „Egypt: Background and US Relations”, Congressional Research Service, 28.01.2011, s. 8–10; T. Aclimandos, *Egyptian Army: Defining a New Political and Societal Pact*, Aljazeera Centre for Studies, 24.02.2011.

²⁸ D. J. Sullivan, K. Jones, *Global Security Watch: Egypt*, Westport 2008, s. 79, 108, 192–193.

²⁹ C. Duc, C. Granger, J.-M. Siroën, *Commerce et préférences Les effets d'une clause démocratique*, „Revue économique” 2007, Vol. 58, No. 5, s. 54–72.

³⁰ K. Korayem, *The Egyptian Economy and the Poor in the Eighties*, Institute of National Planning, Cairo 1991, s. 30–33; I. Aoude, *From National Bourgeois Development to Infitah, Egypt 1952–1992*, „Arab Studies Quaterly” 1994, Vol. 16, No. 1, s. 17–19; Cassandra, *The Impending Crisis in Egypt*, „The Middle East Journal” 1995, Vol. 49, No. 1, s. 13–14.

³¹ M. Milczanowski, Z. Sawicka, *Dwa odcienie arabskiej rewolucji: Egipt i Syria*, Oświęcim 2013, s. 13–27.

z terroryzmem³². Właśnie w jej wyniku naruszane była prawa człowieka w Egipcie. Bliskie relacje armii egipskiej z USA mogłyby więc w miarę wzrostu niezadowolenia Egipcjan spowodować odwrócenie sympatii dla wojskowych. Dla administracji USA był to poważny problem, osłabienie bowiem wpływów armii przy wzroście popularności Braci Muzułmanów i salafitów stanowiły potencjalne zagrożenia (jak wówczas sądzono) dla amerykańskich interesów w tym kraju i regionie.

Potwierdzenie przez SCAF dotychczasowych porozumień międzynarodowych zostało więc w Waszyngtonie przyjęte z ulgą. Wyraz temu dał między innymi podsekretarz stanu William J. Burns w czasie swojej podróży do Kairu³³. Dla USA najistotniejszy był sygnał o respektowaniu umów z Izraelem. Burns dał też do zrozumienia, że mimo sprawowania władzy przejściowej przez SCAF, USA oczekują od wojskowych podjęcia koniecznych reform, zgodnych z żądaniami demonstrantów³⁴.

Wspieranie pozytywnej opinii armii było istotne, niezależnie bowiem od przyszłych wyborów, to armia miała odgrywać rolę stabilizatora. Dlatego prezydent Obama w przemówieniu poświęconym sytuacji na Bliskim Wschodzie, stwierdził konieczność zaangażowania się najważniejszych organizacji światowych we wsparcie finansowe dla Egiptu i Tunezji, co miało przełożyć się na złagodzenie negatywnych skutków transformacji politycznej i udowodnić innym państwom regionu, że demokratyzacja jest możliwa. USA umorzyły też dług Egiptu w wysokości 1 miliarda dolarów i udzieliły kolejnej pożyczki, w tej samej wysokości, na budowę infrastruktury i stworzenie miejsc pracy. Prezydent USA zapowiedział też większe zaangażowanie we współpracę handlową i inwestycje w Egipcie – na wzór pomocy Europy dla krajów pokomunistycznych po 1989 r. Ciekawym punktem wypowiedzi prezydenta Obamy była zapowiedź współpracy z demokratycznie wybranymi władzami w wyborach planowanych na koniec 2011 r.³⁵

Analizując scenę egipską polityczną należy odrzucić stereotypowe spojrzenie na armię jako jednolitą organizację o stałych poglądach politycznych. To samo dotyczy też Braci Muzułmanów, którzy przejęli władzę półtora roku później. W każdej z tych organizacji toczy się bowiem wewnętrzna walka. Po wydarzeniach ze stycznia i pierwszej połowy lutego wśród żołnierzy zrodziło się podejrzenie, że USA zawarły porozumienie z demonstrantami i Braćmi Muzułmanami w celu oba-

³² P. Bernasconi, T. Bonita, R. Jun, J. Pasternak, A. Sandhu, S. A. Hildreth, *Foreign Support of the U.S. War on Terrorism*. Congressional Research Service, The Library of Congress, Washington 2002; D. J. Sullivan, K. Jones, *op. cit.*, s. 88–99.

³³ W. J. Burns, Remarks to Egyptian Press, Under Secretary for Political Affairs, Cairo, Egypt, 22.02.2011, www.state.gov/p/us/rm/2011/157532.htm.

³⁴ Idem, Remarks at the Arab League, Cairo, Egypt, Under Secretary for Political Affairs, Cairo, Egypt, 21.02. 2011, www.state.gov/p/us/rm/2011/157532.htm.

³⁵ Remarks by the President on the Middle East and North Africa, State Department, Washington, 19.05.2011, www.whitehouse.gov/the-press-office/2011/05/19/remarks-president-middle-east-and-north-africa.

lenia prezydenta Mubaraka. Trudno znaleźć na to dowody, niemniej jest faktem, że Stany Zjednoczone od lat nie cieszą się sympatią ani w Egipcie, ani w innych krajach Bliskiego Wschodu. W obliczu więc pogłosek o porozumieniu USA z Braciami Muzułmanami, dowództwo armii egipskiej poczuło się zagrożone. Tym bardziej, że wojskowi jawnie wykorzystywali władzę dla maksymalnego zwiększenia wpływów w państwie. W związku z napięciami na linii USA–SCAF, pod koniec 2011 r. policja wkroczyła do obiektów zajmowanych przez 17 organizacji non-profit, w tym dwóch amerykańskich, które działały na rzecz promocji demokracji w Egipcie³⁶. Czterdziestu trzem pracownikom tych organizacji, w tym 19 Amerykanom, zarzucono działania niezgodne z prawem. W styczniu 2012 r. zdecydowane stanowisko w tej kwestii przedstawili Jeffrey Feltman, asystent sekretarza stanu USA w wywiadzie z egipskim dziennikiem „Al-Masree Al-Youm”³⁷ oraz William Burns, zastępca sekretarza stanu USA w telewizji egipskiej CBC³⁸. Zabiegali oni o szybkie wyjaśnienie sprawy i przywrócenie organizacji do działania oraz zwrotu ich sprzętu. Na pytanie dziennikarza o finansowanie pomocy cywilnej i wojskowej dla Egiptu, Feltman zapowiedział wstrzymanie tych środków i pogorszenie dwustronnych relacji. Jednak nie odpowiedział na pytanie dotyczące niezarejestrowania amerykańskich organizacji pozarządowych, podkreślając jedynie transparentność ich działań i korzyści dla Egiptu. Sytuacja ta groziła kryzysem w relacjach amerykańsko-egipskich. Dopiero, gdy Kongres USA zagroził wstrzymaniem pomocy finansowej zarówno cywilnej, jak i dla wojska, wycofano oskarżenia i pozwolono Amerykanom opuścić Egipt³⁹.

Wraz ze wzrostem popularności Braci Muzułmanów, wojskowi wszelkimi środkami próbowali ograniczyć wpływy Braci wśród społeczności Egiptu. 13 czerwca 2012 r., trzy dni przed wyborami prezydenckimi, wojsko próbowało zmniejszyć uprawnienia przyszłego prezydenta i parlamentu. Wprowadzono prawo, zgodnie z którym wojskowi mogli aresztować cywilów i przekazywać ich sprawy sądom wojskowym, następnie SCAF wydała oświadczenie o rozwiązaniu parlamentu, a już w dniu wyborów wojskowi przyznali sobie inicjatywę legislacyjną oraz wzmocnili swoją rolę w kształtowaniu nowej konstytucji⁴⁰. Wojsko zostało też wyłączone spod nadzoru cywilnego⁴¹. Część obserwatorów wyrażała obawy,

³⁶ D. Kirkpatrick, S. Lee Meyers, *Scramble Is On to Find Deal for 16 Americans in Egypt*, „New York Times”, 25.02.2012, www.nytimes.com/2012/02/26/world/middleeast/us-seeks-deal-for-americans-facing-charges-in-egypt.html.

³⁷ J. D. Feltman, Assistant Secretary, Bureau of Near Eastern Affairs, Interview With Al Masry Al-Youm, Cairo, Egypt, 06.01.2012.

³⁸ W. J. Burns, Deputy Secretary, Interview With Lamis el Hadidi, CBC TV, Interview, Cairo, Egypt, 11.01.2012.

³⁹ D. Rohde, *op. cit.*, s. 139–140.

⁴⁰ *Muslim Brotherhood's Morsi declared Egypt president*, BBC News, Middle East, 24.06.2012, www.bbc.co.uk/news/world-18571580 [22.07.2012].

⁴¹ Dr Ahmad Moussalli w wywiadzie dla Press TV. 16.07.2012, www.presstv.ir/detail/251256.html [20.07.2012].

że ten ruch w praktyce oznaczał przewrót wojskowy⁴². Wydaje się jednak, że były to dosyć chaotyczne próby ugruntowania swoich wpływów przed przekazaniem władzy cywilom.

USA wobec wyborów w Egipcie

Od jesieni 2011 do lata 2012 r. odbyły się wybory parlamentarne do Zgromadzenia Ludowego (*Madżlis asz-Szaab*), Rady Konsultacyjnej (*Madżlis asz-Szura*) oraz prezydenckie. Zbiorczy raport z tych wyborów sporządzony został przez niezależny ośrodek amerykański – The Carter Center. Założyciel tego ośrodka, były prezydent USA, Jimmy Carter, osobiście uczestniczył też w wizytowaniu punktów wyborczych. Miało to bardzo wymiar symboliczny, gdyż prezydent Carter był głównym mediatorem porozumienia między Izraelem i Egiptem w Camp David w 1979 r. Raport sporządzony przez komisję The Carter Center, określił wybory jako wyrażające wolę Egipcjan, pomimo wielu nieprawidłowości, których pełną listę zawarto w raportach powyborczych⁴³. Wybory we wszystkich instancjach zakończyły się zwycięstwem ugrupowań islamistycznych. W ich wyniku dominującą rolę polityczną w Egipcie zyskali Bracia Muzułmanie (poprzez Partię Wolności i Sprawiedliwości – *Hizb al-Hurijja wa-l-Adala*) oraz salafici (*Hizb an-Nur*)⁴⁴. Ciekawy był fakt, że do drugiej tury wyborów prezydenckich nie wszedł żaden kandydat reprezentujący grupy inicjujące rewolucję. Pierwsza tura wyłoniła bowiem kandydatów, z których jeden reprezentował reżim Hosniego Mubaraka – generał Ahmed Szafik, a drugi był przedstawicielem Braci Muzułmanów – Muhammad Mursi⁴⁵. Ostatecznie niewielką różnicą wygrał M. Mursi przypieczętowując zwy-

⁴² Z. Abul-Magd, *Wyjaśniając kwestię przewrotu*, al-Masry al-Youm, 01.07.2012.

⁴³ *Final Report of the Carter Center Mission to Witness the 2011–2012 Parliamentary Elections in Egypt*, The Carter Center, Final Report, Atlanta 2012, s. 64: „The Carter Center had witnesses throughout Egypt for all phases of both the People’s Assembly and Shura Council elections. While there were significant shortcomings in the legal framework, numerous campaign violations, and weaknesses in the administration of the elections, the results appeared to be a broadly accurate expression of the will of the voters”.

⁴⁴ Partia będąca koalicją, sformowaną tylko na potrzeby wyborów, w której Bracia Muzułmanie odgrywają zdecydowanie główną rolę. Zdobyła 45,20% miejsc w parlamencie, a partia Al-Nour (salafici) 25%, co daje razem przeszło 70,29%. G. Essam El-Din, *Egypt’s post-Mubarak Legislative Life begins Amid Tension and Divisions*, Ahram online, 23.01.2012, www.english.ahram.org.eg/NewsContent/33/100/32384/Elections-/News/Egypt-postMubarak-legislative-life-begins-amid-te.aspx [25.01.2012]; G. Essam El-Din, *Islamists Consolidate Their Lead*, 22 Al-Ahram, 28.12.2011; *Preliminary Results*, Jadaliyya Egypt, 09.01.2012, www.jadaliyya.com/pages/index/3331/egyptian-elections-preliminary-results_updated [11.01.2012].

⁴⁵ Muhamed Mursi uzyskał 24,78%, a Ahmed Shafiq 23,66%, jednak trzeci, Hamdeen Sabahi, zdobył niewiele mniej głosów – 20,72%, a czwarty Abdel Moneim Aboul Fotouh 17,47%. *Morsi, Shafiq Officially in Egypt’s Presidential Elections Runoffs*, Ahram online, 28.05.2012, www.english.ahram.org.eg/News/43126.aspx [01.06.2012].

cięstwo islamistów⁴⁶. Tak wielki sukces wyborczy Braci wywołał kontrowersje zarówno wśród Egipcjan, jak i w społeczności międzynarodowej. W Egipcie szybko ujawniły się głębokie podziały społeczne, dotąd przykrywane dyktaturą Mubaraka. Niezależnie od wyniku, istotne okazało się jednak to, że wybory można uznać za sprawiedliwe i demokratyczne oraz że najbardziej opiniotwórczą organizacją monitorującą je była instytucja amerykańska. Dla nawiązania dobrych relacji między USA i nowymi władzami w Egipcie stanowiło to dobry punkt wyjścia.

Zwycięstwo islamistów w letnich wyborach w Egipcie w 2012 r. wywołało nie tylko niezadowolenie młodych Egipcjan, ale też zróżnicowane komentarze na całym świecie. Reakcja USA tym razem była poprzedzona rzetelną analizą sytuacji wewnętrznej. Co za tym idzie, wypowiedzi administracji amerykańskiej były bardziej spójne i wyważone, a gratulacje od prezydenta Baracka Obamy (opublikowane w egipskiej prasie) zawierały też szereg sugestii, których spełnienie mogłoby umocnić pozycję Braci jednocześnie ugruntowując sojusz z USA⁴⁷. Sytuacja ta jest dowodem na to, że władze USA wyciągnęły wnioski ze zdarzeń na początku 2011 r., gdy stanowisko Białego Domu zmieniało się diametralnie co kilka dni.

Obok gratulacji składanych nowemu prezydentowi Egiptu, prezydent Obama telefonował również do kontrkandydata – generała Ahmeda Szafika. Zachęcał go do współpracy i wspierania nowego prezydenta oraz zapowiadał pełną współpracę z nowo wybranym prezydentem Egiptu⁴⁸. Tak jednoznaczne poparcie USA dla rządów Braci Muzułmanów wywołało szereg międzynarodowych kontrowersji. Szczególnie negatywnie odebrano taką politykę w Izraelu, gdzie obawa przed ekstremizmem islamskim jest szczególnie uzasadniona. W „Jerusalem Post” poddano gruntownej krytyce politykę prezydenta Obamy⁴⁹. Dlatego Hillary Clinton, będąc w Izraelu tuż po wyborach w Egipcie, zapowiedziała, że nawiązując współpracę z nowo wybranym prezydentem Egiptu, USA będą pilnie obserwować działania islamistów u władzy, a nie jedynie słuchać ich oświadczeń. Wyraziła gotowość do działania, gdyby rząd egipski nie realizował zobowiązań, publicznie deklarowanych przez prezydenta Mursiego⁵⁰.

⁴⁶ Muhamed Mursi uzyskał 51,73%, a Ahmed Shafiq 48,27%. *Muslim Brotherhood's Morsi Declared Egypt President*, BBC News Middle East, 24.06.2012, www.bbc.co.uk/news/world-18571580, 27.06.2012.

⁴⁷ *White House Congratulates Morsi on Winning Egyptian Presidential Election*, Ahram online, 24.06.2012.

⁴⁸ *Readout of the President's Call with Ahmed Shafiq of Egypt*, The White House, Office of the Press Secretary, www.whitehouse.gov/the-press-office/2012/06/24/readout-presidents-call-ahmed-shafiq-egypt [24.06.2012].

⁴⁹ B. Rubin, *The Region: Obama's Egypt Policy*, „The Jerusalem Post”, 22.07.2012, www.jpost.com/Opinion/Columnists/The-region-Obamas-Egypt-policy.

⁵⁰ Hillary Rodham Clinton Interview with Kim Ghattas of the BBC, BBC Interview, 16.07.2012, www.state.gov/secretary/rm/2012/07/195239.htm.

USA i Egipt wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego

Zarówno dla USA, jak i Egiptu ważnym problemem jest konflikt izraelsko-palestyński. Jego zakończenie jest fundamentalną kwestią dla bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie⁵¹.

Sojusz reżimu Mubaraka z USA bazował na poparciu Egiptu dla izraelskiej polityki (sprzeciw wobec tej polityki nie wykraczał poza formalne oświadczenia). Po rewolucji sytuacja ta musiała ulec zmianie, jednak niekoniecznie zgodnie z pesymistycznymi prognozami, zakładającymi radykalizację fundamentalizmu i wzmocnienie ekstremizmu, a w konsekwencji terroryzmu w świecie islamu, w tym w Egipcie⁵². Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że prezydent Obama w przemówieniach 4 czerwca 2009 r.⁵³ i 19 maja 2011 r.⁵⁴ był konsekwentny w określaniu rozwiązań konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Przedstawił konieczność rozwiązania dwupaństwowego, z niezależnymi terytoriami Izraela i Palestyny, oraz zaniechanie akcji osadniczej Izraela na terytoriach okupowanych na Zachodnim Brzegu Jordanu. W przemówieniu z 2011 r. prezydent Obama odwołał się do rezolucji ONZ z 1967 r. określającej granice między Izraelem i Palestyną, podkreślając konieczność oparcia rozwiązania właśnie na tym postanowieniu.

Niestety, w listopadzie 2011 r. konflikt izraelsko-palestyński kolejny raz się zaostrzył. W wyniku brutalnej okupacji terytoriów palestyńskich przez Izrael oraz braku chęci do negocjacji pokojowych, bojownicy Hamasu przeprowadzili ostrzał raketowy terytorium Izraela. Rakiety Hamasu dotarły po raz pierwszy w okolice Jerozolimy i Tel Awiwu, a Izrael w odpowiedzi przeprowadził ostrzał raketowy i naloty w Strefie Gazy. Izrael po raz pierwszy wykorzystał system obrony rakietowej „Sky Doom”, wskutek czego zagrożenie rakietami Hamasu okazało się minimalne (w wyniku akcji Hamasu zginęło 6 Izraelczyków). Z kolei akcja Izraela, „Filar obrony” (14–21 listopada 2012), przyniosła niemal 174 osób zabitych oraz około tysiąca rannych Palestyńczyków (1526 wg źródeł palestyńskich)⁵⁵. Konflikt

⁵¹ B. Scowcroft, *Obama Must Not Delay in Brokering a New Mideast Peace*, Atlantic Council, 13.04.2011, www.acus.org/trackback/37222; A. Gul, *The Revolution's Missing Peace*, „New York Times”, 20.04.2011, s. 5.

⁵² W. B. Quandt, *American Policy toward Democratic Political Movements in the Middle East*, [w:] *Rules and Rights in the Middle East: Democracy, Law, and Society*, ed. E. Goldberg et al., Seattle 1993, s. 166; C. W. Freeman, *The Arab Reawakening: Strategic Implications*, „Middle East Policy” 2011, Vol. 18, No. 2, s. 29–36; A. A. Kandeel, *Egypt at a Crossroads*, „Middle East Policy” 2011, Vol. 18, No. 2, s. 37–45.

⁵³ Remarks by the President on a New Beginning, Cairo University, The White House, Office of The Press Secretary, 04.06.2009, www.whitehouse.gov/the-press-office/remarks-president-cairo-university-6-04-09.

⁵⁴ Remarks by the President on the Middle East and North Africa, State Department, Washington, 19.05.2011.

⁵⁵ *Human Rights Situation in Palestine and Other Occupied Arab Territories*, Report of the United Nations High Commissioner for Human Rights on the Implementation of Human Rights Council Resolutions S-9/1 and S-12/1, 06.03.2013, s. 4.

ten komplikował sytuację USA, z uwagi na wcześniejsze oświadczenia prezydenta Obamy, kreującego się na obrońcę praw człowieka. Okupacja Izraela i stały proces kolonizacji terytoriów palestyńskich, stały w sprzeczności nie tylko z prawem międzynarodowym, ale i ze zdrowym rozsądkiem, gdyż spowodowały, że USA musiały opowiedzieć się za stroną łamiącą prawa, których w 2009 i 2011 r. domagał się prezydent Obama od państw przechodzących przez Arabską Wiosnę. Działania medialne, mające na celu usprawiedliwianie Izraela⁵⁶ niewiele mogły pomóc w związku z rosnącym sprzeciwem wobec polityki izraelskiej nie tylko krajów arabskich, ale także w Europie, USA⁵⁷, a nawet w samym Izraelu. Egipt w tym konflikcie zajmował stanowisko zgodne z polityką USA i samego Izraela, choć społeczeństwo egipskie silnie sympatyzuje z Palestyńczykami. Wywołało to napiętą sytuację w samym Egipcie, gdyż państwo realizowało politykę sprzeczną z wolą społeczeństwa.

Konflikt z listopada 2012 r. był politycznie korzystny dla premiera Izraela Beniamina Netaniahu i jego radykalnie prawicowej partii Likud. Hamas starał się bowiem o zdobycie pozycji głównego przedstawiciela Palestyny w negocjacjach o zawieszeniu broni, a nieskuteczne rządy tej organizacji po wygranych w 2009 r. wyborach, mocno osłabiły jej popularność i tylko konflikt mógł odwrócić sytuację. Sytuacja taka nie sprzyjała natomiast USA i Egiptowi, które jako sojusznicy Izraela, ale zarazem wspierając Palestyńczyków w dążeniu do posiadania własnego państwa, traciły wizerunkowo i politycznie. W tej sytuacji mediacje USA i Egiptu oraz krótkotrwałość całego wydarzenia, stwarzały szansę na złagodzenie efektu politycznego konfliktu. Ważnym sygnałem ukazującym priorytety polityki USA były rozmowy telefoniczne prezydenta Obamy. W pierwszej kolejności Obama dzwonił do prezydenta Mursiego i pytał go o zamiary Hamasu, a następnie do premiera Netaniahu, od którego dowiadywał się o planach strony izraelskiej⁵⁸. Nie kontaktował się natomiast z przywódcami Hamasu – organizację tę zarówno USA, jak i UE uznają za terrorystyczną.

Kolejnym niekorzystnym dla USA i Egiptu procesem w konflikcie izraelsko-palestyńskim jest aktywnie prowadzona akcja osadnicza na terytoriach palestyńskich⁵⁹. W świetle wyraźnie określonego stanowiska prezydenta Obamy z 2011 r.,

⁵⁶ C. Silver, *Western Media Can't Get Palestine Right*, AlJazeera, 17.11.2012, www.aljazeera.com/indepth/opinion/2012/11/20121117122934791791.html [04.12.2012]; idem, *Few Facts, a Lot of Racism: Palestine in US Media*, AlJazeera, 24.11.2012, www.aljazeera.com/indepth/opinion/2012/11/20121124105710534138.html [04.12.2012].

⁵⁷ *US Denounces Israeli Settlement Plans*, AlJazeera, 01.12.2012, www.aljazeera.com/news/americas/2012/12/201212145340784403.html [04.12.2012].

⁵⁸ *Readout of the President's Call with President Morsi of Egypt*, The White House, 19.11.2012, www.whitehouse.gov/the-press-office/2012/11/19/readout-presidents-call-president-morsi-egypt.

⁵⁹ Akcja ta wzbudza coraz więcej kontrowersji i zwiększa izolację Izraela. Nawet Unia Europejska, dotąd jedynie werbalnie potępiająca agresję Izraela na Palestynę, podjęła w tej kwestii bardziej zdecydowane kroki. R. Hirshfeld, *ADL Blasts European Union's One-Sided Criticism of Israel*, „Israel National News”, 25.10.2012, www.israelnationalnews.com/News/News.aspx/161307 [04.12.2012].

działania Izraela wydają się torpedować wysiłki Waszyngtonu, co wynika z innej perspektywy geopolitycznej, ale też zdecydowanej różnicy strategii bezpieczeństwa USA i Izraela. W tej sytuacji pozycja Egiptu, jako bliskiego sojusznika USA, mającego wpływ na osłabiony Hamas⁶⁰, ale też mimo wewnętrznych problemów, będącego jedną z najważniejszych sił militarnych i gospodarczych na Bliskim Wschodzie, jest szczególnie ważna. W razie ustabilizowania sytuacji wewnętrznej w Egipcie, rola tego państwa w polityce międzynarodowej może stać się dźwignią rozwoju wewnętrznego w większym stopniu niż turystyka.

W oficjalnych doniesieniach prezentowano Egipt wraz z USA, jako główną siłę, która doprowadziła 22 listopada 2012 r. do zawieszenia broni. Fakt ten był bardzo istotny wobec rosnących aspiracji Arabii Saudyjskiej, Kataru czy Turcji do odgrywania decydującej roli na Bliskim Wschodzie. Rola mediatora, szczególnie, gdy udaje się ogłosić zawieszenie broni, jest wyjątkowo ważna w polityce międzynarodowej. Zawieszenie broni zostało ogłoszone przez egipskiego ministra spraw zagranicznych Mohammeda Kamela Amra oraz Hillary Clinton⁶¹. Zawarte w dokumencie o zawieszeniu broni określenie Egiptu jako lidera regionu oraz państwa mającego nadzorować wynegocjowane porozumienie, miało być odczytane jako wzrost roli Egiptu w polityce międzynarodowej. Z pewnością należy jednak zauważyć, że stało się to dzięki współpracy z USA, gdyż niemożliwa byłaby sytuacja, w której Izrael przystałby na mediacje z jedynym – egipskim – pośrednikiem.

Wbrew obawom wysuwanych wobec Braci Muzułmanów, organizacja ta okazała się zdolna do współpracy zarówno z USA, UE, jak i innymi partnerami w regionie i na świecie. Egipt pod rządami Braci rozpoczął normalizację stosunków politycznych z Iranem⁶² oraz zacieśnił współpracę z Turcją i Katarzem. Utrzymując dobre relacje z sojusznikami z czasów Mubaraka, nawiązano też nowe stosunki, podnosząc poziom niezależności Egiptu i nie osłabiając jego bezpieczeństwa. Inaczej jednak wyglądała sytuacja w polityce wewnętrznej. Do rangi symbolu urosły problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa na półwyspie Synaj. Doniesienia o atakach terrorystycznych, w których ginęli nie tylko żołnierze i policjanci, ale też cywile, porwania czy ataki nieznanymi sprawcami na instalacje gazowe, a także niezadowolone społeczności beduińskiej z jej położenia w nowej rzeczywistości Egiptu, stawały władze w Kairze w trudnym położeniu⁶³. Z jednej strony Synaj

⁶⁰ Hamas stracił wpływowego sojusznika w postaci Syrii, przeżywającej głęboki kryzys wywołany wojną domową.

⁶¹ Remarks Hillary Rodham Clinton, Secretary of State With Foreign Minister Mohamed Kamel Amr, Presidential Palace Cairo, 21.11.2012, www.state.gov/secretary/rm/2012/11/200960.htm; P. Beaumont, H. Sherwood, I. Black, *Gaza Ceasefire Announced in Cairo*, „The Guardian”, 21.11.2012, www.theguardian.com/world/2012/nov/21/gaza-ceasefire-announced-cairo.

⁶² K. Shami, M. Gawish, *Bez obaw w związku z wizytą przedstawicieli Iranu, Izrael jest głównym zagrożeniem dla Egiptu*, Al-Masry Al-Youm, 02.04.2013.

⁶³ S. Bannoura, *15 Egyptian Soldiers Killed By Gunmen In Sinai; Israeli Army Kills Seven Gunmen*, IMEMC & Agencies, 06.08.2012, www.imemc.org/article/64014 [07.08.2012]; *Egyptian Media Report Blames Hamas for 2012 Killing of 16 Soldiers Near Gaza Border*, 14.03.2013, Asso-

jest obszarem zdemilitaryzowanym od czasu porozumień z Camp David, wskutek czego władze egipskie nie mogły wprowadzić tam licznych oddziałów wojskowych, każda interwencja wojskowa musi być uzgadniana z Izraelem. Z drugiej zaś półwysep ma znaczenie strategiczne dla bliskowschodnich relacji gospodarczych i politycznych Egiptu, przez ten obszar przebiegają bowiem linie energetyczne – głównie gazowe, do Izraela i Jordanii. Jest to też obszar graniczący ze Strefą Gazy, a więc bezpieczeństwo i kontrola nad nim są kluczowe dla relacji Egiptu z Izraelem i, co za tym idzie, z USA. Jednocześnie na półwyspie Synaj znajduje się wiele kurortów turystycznych, co w sytuacji nieustannych doniesień o braku bezpieczeństwa wywołało spadek dochodów z turystyki, niezwykle istotnej gałęzi gospodarki tego państwa.

USA wobec demonstracji i obalenia prezydenta Mursiego w lipcu 2013 r.

Władzę Braci Muzułmanów charakteryzowała swoista dwoistość: z jednej strony skuteczna polityka międzynarodowa z ewidentnymi sukcesami, natomiast w polityce wewnętrznej – krótkowzroczność skutkująca pasmem niepowodzeń. Do największych porażek Braci należą: pogłębiający się kryzys gospodarczy, brutalne represje stosowane przez policję – w stopniu większym niż w czasach Mubaraka⁶⁴, zwalnianie z więzień radykalnych działaczy islamskich, często skazanych za działalność terrorystyczną (największe oburzenie wywołało ułaskawienie przez prezydenta Mursiego Mustafy Hamzy – skazanego za przygotowanie i zlecenie zamachu na turystów w Luksorze w 1997 r.)⁶⁵. Równie istotnym problemem są zawiedzione

ciated Press, www.foxnews.com/world/2013/03/14/egyptian-media-report-blames-hamas-for-2012-killing-16-soldiers-near-gaza/#ixzz2QEkOSTOT [02.04.2013]; R. Baroud, *The Political Value of Murdering Egyptians*, Al-Ahram, No. 1111, 16–22.08.2012, www.weekly.ahram.org.eg [24.08.2012]; N. Bakkar, *Is Hamas Implicated in Killing Egyptian Soldiers?*, 27.03.2013 Ahram online, www.english.ahram.org.eg/NewsContentP/4/67852/Opinion/Is-Hamas-implicated-in-killing-Egyptian-soldiers.aspx [02.04.2013]; H. El-Asmar, *Egypt Sinai Kidnappers Seek to Trade Foreign Hostages for Detained Relative*, Ahram online, www.english.ahram.org.eg/NewsContent/1/64/67481/Egypt/Politics-/Egypt-Sinai-kidnappers-seek-to-trade-foreign-hosta.aspx [22.03.2013]; *Blast Hits Egypt Gas Pipeline*, AlJazeera, 22.04.2012, www.aljazeera.com/news/middleeast/2012/07/20127226391171889.html [02.03.2013]; A. Akbar, H. Akins, *No Arab Spring for Egypt's Bedouin*, Al Jazeera, 15.02.2012, www.aljazeera.com/news/middleeast/2012/07/20127226391171889.html [02.01.2013]; Z. El Gundy, *Bedouin tribes in North Sinai Continue Anti-govt Protest*, Ahram online, 04.11.2012, www.english.ahram.org.eg/NewsContent/1/64/57147/Egypt/Politics-/Bedouin-tribes-in-North-Sinai-continue-antigovt-pr.aspx [02.01.2013].

⁶⁴ *Report: Many Instances of Police Brutality, Brotherhood Torture in April*, 28.05.2013, Egypt Independent, www.egyptindependent.com/news/report-many-instances-police-brutality-brotherhood-torture-april [29.07.2013]; *'Tortured' Prisoner's Death Angers Egyptians*, Egypt Independent, 29.10.2011, www.egyptindependent.com/news/tortured-prisoners-death-angers-egyptians [29.07.2013]; M. Sailer, *Egyptian Police Brutality Continues under Morsi*, Deutsche Welle, 20.02.2013, www.dw.de/p/17hGg.

⁶⁵ M. Fadel Fahmy, T. Lister, P. Cruickshank, *Militants at Large Since Arab Spring Complicate Anti-terrorism Efforts*, CNN, 04.10.2012, www.edition.cnn.com/2012/10/04/world/meast/egypt-freed-militants [28.07.2013].

nadzieje części społeczeństwa w kwestii współpracy ze wszystkimi środowiskami w Egipcie, szczególnie z reprezentantami demonstrujących na placu Tahrir i w innych miejscach Egiptu. Obietnice dotyczące tych kwestii, złożone przez prezydenta Mursiego trzy dni po wyborach (a także w rozmowie z amerykańskim sekretarzem obrony Leonem Panettą w hotelu „Fairmont” w Kairze) stanowiły doskonały punkt startu dla Braci Muzułmanów w nowej roli⁶⁶, jednak w ciągu roku nie podjęto prób utworzenia rządu porozumienia narodowego upartyjnijając administrację państwową⁶⁷. Wszystko to przesądziło o ogromnym rozczarowaniu Egipcjan, a symbolicznym momentem klęski polityki wewnętrznej prezydenta było oświadczenie tzw. Grupy Fairmont (liderów opozycji, którzy w czerwcu 2012 r. we wspomnianym kairskim hotelu poparli prezydenta Mursiego), w którym zadeklarowali przyłączenie się do protestu planowanego na 30 lipca 2013 r.⁶⁸ Negatywnie na notowania prezydenta Mursiego wpłynęła też próba zapewnienia sobie pozycji wykraczającej poza normy demokratyczne. Władza zgodna z proponowaną przez prezydenta poprawką do konstytucji stanowiłaby formę dyktatury, nawet w środowiskach islamiistycznych nie było jednomyślności⁶⁹. Wszystko to wywoływało nieustanne protesty, trwające od wyborów prezydenckich, a nasilające się wiosną i latem 2013 r. Na 30 czerwca zapowiedziana była wielka demonstracja, do której przygotowania trwały miesiąc. Dyskusje na portalach społecznościowych o tym wydarzeniu powodowały ogromną mobilizację, ale i napięcie. Od tego dnia aż do 3 lipca w demonstracjach uczestniczyło coraz więcej osób, liczonych już w milionach. Sytuacja wymagała radykalnej zmiany w polityce rządu i przede wszystkim prezydenta. Prezydent Mursi musiałby zrezygnować z autorytarnych ambicji, zrewolucjonizować system funkcjonowania policji (co byłoby szczególnie trudne, ponieważ nie wiadomo, jaki faktycznie miał wpływ), ale przede wszystkim wprowadzić do władz centralnych i na prowincji ludzi z różnych ugrupowań politycznych. Osłabiłoby to determinację demonstrantów i dać czas na poprawę sytuacji gospodarczej.

Prezydent Obama w rozmowie telefonicznej z prezydentem Mursim wyraźnie naciskał na zmianę sposobu sprawowania władzy. Zwracał uwagę, że ta część społeczeństwa, która wyraża swoje niezadowolenie w formie protestów powinna być wysłuchana oraz mieć swoją reprezentację w rządzie. Sugerował realizację żądań demonstrantów, a także podkreślał, że demokracja to nie tylko wybory, po czym okazał niezadowolenie z procesu demokratyzacji w Egipcie⁷⁰. Prezydent

⁶⁶ Panetta: *Egypt's Leaders Promise Full Democracy*, USA Today, 31.07.2012, www.usatoday.com/news/world/story/2012-07-31/panetta-egypt-meeting/56620846/1 [29.07.2013].

⁶⁷ Wael Ghonim Asks Morsi to Step Down, *The Arabist*, 25.06.2013, www.arabist.net/blog/2013/6/25/wael-ghonim-asks-morsi-to-step-down [30.06.2013].

⁶⁸ S. Shukrallah, *Once Election Allies, Egypt's 'Fairmont' Opposition Turn against Morsi*, *Ahram Online*, 27.06.2013, www.english.ahram.org.eg/News/74485.aspx [30.06.2013].

⁶⁹ B. El-Dabh, N. El-Behairy, *New Decree, Old Responses*, „Daily News Egypt”, 10.12.2012, s. 1, 3.

⁷⁰ Readout of the President's call with President Morsi of Egypt, *The White House Office of the Press Secretary*, 02.07.2013, www.whitehouse.gov/the-press-office/2013/07/02/readout-presidents-call-president-morsy-egypt.

Mursi, podobnie jak jego poprzednik, nadal jednak prowadził nieustępliwą politykę, nie wprowadzając radykalnych zmian we władzach państwa i stosując represje wobec demonstrantów⁷¹. Wprawdzie Obama przestrzegał przed próbami przejęcia władzy przez wojsko, grożąc wstrzymaniem pomocy w wysokości 1,3 mln dolarów dla armii egipskiej, jednak zdawał sobie sprawę, że tego rządu dotację zawiązką zrekompensują Egipcjom państwa bliskowschodnie. W istocie: Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Arabia Saudyjska, zaoferowały wojskowym władzom Egiptu pomoc w wysokości 12 miliardów dolarów⁷². W tej sytuacji anulowanie wsparcia USA nie wpłynęłoby na zmianę postępowania armii jako siły sprawującej władzę w starciach z Braciami Muzułmanami, a jedynie nadwątliloby relacje amerykańsko-egipskie, ograniczając wpływy USA w regionie i stawiając w trudnej sytuacji Izrael. Prezydent USA zdecydował się więc na inny krok, który nie miałby tak zdecydowanego wpływu na relacje, a jednocześnie byłby przestrożą (przynajmniej w oczach zewnętrznych obserwatorów) dla tymczasowych władz Egiptu na czele z gen. Abdulem Fatah al-Sisim. Amerykanie odwołali wspólne coroczne ćwiczenia wojskowe „Bright Star”, mające znaczenie nie tylko wojskowe, ale i symboliczne, jako wyraz współpracy wojskowej USA i Egiptu⁷³. Ostatecznie pod naciskiem opozycji prezydent zdecydował się na tymczasowe wstrzymanie części dotacji dla wojska, jednakże nie było w tej sytuacji żądań zmiany władzy czy przyspieszania wyborów⁷⁴. Krok ten (mimo ostrej krytyki mediów egipskich, a także braku poparcia Unii Europejskiej⁷⁵) należy uznać jedynie za skierowany w stronę przeciwników politycznych w USA. Należy też pamiętać, że dotacja nie jest jedynie jednostronną pomocą. W zamian USA otrzymuje preferencje w korzystaniu z kanału Sueskiego oraz możliwość wykorzystywania przestrzeni powietrznej dla lotnictwa wojskowego⁷⁶, nie mówiąc o fundamentalnym znaczeniu współpracy politycznej Egiptu, Izraela i USA.

Escalacja przemocy w sierpniu 2013 r. powodowała jednak radykalizację zarówno działań wojska, jak i wzrost ekstremizmu w gronie Braci Muzułmanów, co sprzyjało zacieraniu wewnętrznych podziałów. Zarówno skrzydło konserwatywne tworzące władzę za czasów prezydentury Mursiego, jak i bardziej liberalne⁷⁷, czę-

⁷¹ D. D. Kirkpatrick, *How American Hopes for a Deal In Egypt Were Undercut*, „The New York Times”, 17.08.2013, www.nytimes.com/2013/08/18/world/middleeast/pressure-by-us-failed-to-sway-egypts-leaders.html?pagewanted=2&_r=0.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ S. Simon, *America Has No Leverage in Egypt*, „The New York Times”, 19.08.2013, www.nytimes.com/2013/08/20/opinion/america-has-no-leverage-in-egypt.html.

⁷⁴ T. Kopan, *Report: Egypt Aid Temporarily Halted*, 20.08.2013, www.politico.com/story/2013/08/us-aid-to-egypt-halted-report-95699.html [28.08.2013].

⁷⁵ J. Pawlak, J. O'Donnell, *Europe Shies Away from Cutting Aid for Egypt*, Reuters, 21.08.2013.

⁷⁶ J. Yellin, *U.S. Officials Differ on Status of Military Aid to Egypt*, CNN Chief White House Correspondent, 21.08.2013.

⁷⁷ M. Lynch, *Young Brothers In Cyberspace*, „Middle East Report” 2007, No. 245, s. 26–31; J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011...*, s. 136–137.

sto krytykujące Mursiego i jego otoczenie, zbliżyło wspólne poczucie krzywdy związane z przewrotem wojskowym, inspirowanym społecznym buntem, w wyniku którego Bracia zostali odsunięci od władzy, liderzy zostali zatrzymani przez policję, a zwolennicy ginęli w protestach ulicznych pacyfikowanych przez wojsko.

Widać więc, że dla utrzymania właściwych relacji między USA i Egiptem, na takim poziomie, aby Egipt nadal był fundamentem bliskowschodniej doktryny bezpieczeństwa USA, nie wystarczy pomoc finansowa w wysokości 1,5 mld dolarów i korzystne umowy handlowe na zakup sprzętu wojskowego dla egipskiej armii. Bardzo ważna staje się opinia na temat USA na Bliskim Wschodzie, a jest ona dla Stanów Zjednoczonych bardzo niekorzystna. Dlatego też na szczególną uwagę zasługują próby ocieplania wizerunku USA przez prezydenta Obamę⁷⁸. Nie ma wątpliwości, że współpraca z USA pozostanie nadal priorytetem władz w Egipcie, jednakże w kontekście procesów demokratyzacyjnych w tym państwie, istotna jest również rola Unii Europejskiej, także w kwestii budowania systemu bezpieczeństwa w regionie. Opinia wielu Egipcjan na temat Unii Europejskiej jest bardziej pozytywna niż mogłoby się wydawać, szczególnie na tle USA, pomimo potężnego wsparcia finansowego Stanów Zjednoczonych⁷⁹. Wspólne zaangażowanie USA i UE w budowanie relacji z Egiptem mogłoby więc bardziej zdecydowanie wpływać na sytuację w tym państwie, a także przynieść lepsze efekty w polityce międzynarodowej, a w szczególności utrwaląc sojusz tego państwa z Zachodem.

US Defence Strategy after Arab Spring in Egypt

A relation between USA and Egypt are especially important in the scope of the security and stabilization process in Middle East and reflects on the whole world. According to the deep changes in many countries of Middle East and North Africa, started by the Arab Spring at the beginning of 2011, US policy had to transform, and have to be adjusted to the new circumstances and Egypt is particular important for the USA interests in the area. To achieve this, a deep analysis of the situation in Egypt is needed and also clear picture of the real stance of the main powers in this country. The situation when USA bases only on the support of the despotic rulers or just the leading parties is not acceptable for the future relations between USA and Egypt. If Americans wants to keep it's influence on the Middle East, the new policy of dialogue, partner relations and respecting peoples will is have to be introduced.

Key words: Arab Spring, US international policy, international security

⁷⁸ Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie prezydenta Obamy na Uniwersytecie w Kairze w 2009 r.: *Remarks by the President on a New Beginning*, Cairo University Cairo, The White House, Office Of The Press Secretary, 04.06.2009, www.whitehouse.gov/the-press-office/remarks-president-cairo-university-6-04-09.

⁷⁹ J. M. Sharp, *Egypt: The January 25 Revolution and Implications for U.S. Foreign Policy*, „Congressional Research Service”, 11.02.2011, s. 23–34.